

Ewa Weber



Sprytny sposób na efektywną naukę

Poznanie efektywnych technik uczenia się, własnego profilu inteligencji oraz kształtowanie umiejętności pracy w grupie było celem warsztatów dla uczniów pt. „Ucz się sprytniej. Twoje mocne strony w akcji”, które odbyły się w Gimnazjum nr 14 w Płocku w ramach konferencji „Włącz myślenie. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi”.

Warsztaty oparto na serii książek i wideoszkoleń „Kto pyta, nie błądzi. Ucz się wszystkiego szybko i skutecznie”, opracowanych przez znanego w Polsce i na świecie eksperta w dziedzinie edukacji Colina Rose. Uczestnikami byli uczniowie klasy 1ga. Planując warsztaty, zaczęłam od sprecyzowania celów, które były dwojakie. Celem oficjalnym było rozwinięcie świadomości uczniów w zakresie używania takich technik uczenia, które przynoszą najlepsze i najtrwalsze efekty przy jak najmniejszych nakładach czasu. Rzecz jasna, do takiego celu-przynęty uczniów specjalnie nie trzeba było przekonywać! Drugi cel był ukryty i dotyczył uświadomienia uczniom, jak ważna jest umiejętność pracy w zespole. Dzisiejsza szkoła to wciąż jeszcze bardziej wyścig niż współpraca. A przecież uczenie się oparte na współpracy zajmuje jedno z pierwszych miejsc, jeśli chodzi o najsukuteczniejsze strategie uczenia się i nauczania wg profesora Hattie.

Zadania zaplanowane dla uczestników obejmowały np. narysowanie grupowo rysunku z kilku gotowych elementów, najpierw „normalnie”, a następnie w kompletnym milczeniu. Uczestnicy mieli okazję odpowiedzieć później na pytanie, który sposób podobał im się bardziej i który okazał się bardziej efektywny. Poza kilkoma wyjątkami uczestnicy zwykle odkrywali z zaskoczeniem, że rysunek tworzony w ciszy jest ciekawszy i bardziej staranny. Spytani dlaczego, dochodzili do wniosku, że po prostu wtedy bardziej skupili się na współpracy, a nie sprzeczkach i „czczej gadaninie”.

Kolejnym krokiem było przeanalizowanie zebranych na jednej stronie typowych ofert pracy wraz z pożądanymi kompetencjami. Pretekstem było wykorzystanie programu do tworzenia tzw. chmury wyrazów. Kopiując opisy pożądaných kompetencji do programu Word Tag, uczniowie wyselekcjonowali te



frazy, które powtarzają się w ogłoszeniach najczęściej. Znalazły się w nich „umiejętność pracy w zespole”, „umiejętności interpersonalne”, „umiejętność sprawnego komunikowania się”. Wszystkie dotyczą tak naprawdę umiejętności współpracy.

Na warsztacie zaprezentowałam uczniom również kilka technik uczenia się, które bazują na współpracy. Jedną z nich jest technika luki informacyjnej. Klasę dzieli się na grupy, a każda grupa otrzymuje inną część materiału, którą ma za zadanie przestudiować. Następnie przegrupowuje się klasę tak, aby w nowej grupie znalazła się przynajmniej jedna osoba z każdej z grup poprzednich. W tym momencie nauczyciel wyznacza zadanie, którego wykonanie wymaga użycia wiedzy posiadanej łącznie przez grupę. Tego typu zadania pokazują dobitniej niż jakakolwiek teoria, że każdy może wnieść coś wartościowego do grupy, że grupa zawsze może więcej niż pojedynczy człowiek. Po drugie, doskonale integrują zespół klasowy.

Na warsztatach technikę luki informacyjnej wzmocniłam dodatkowo przez korzystanie z organizatorów wizualnych w postaci map myśli. Najpierw każdy uczestnik miał za zadanie stworzyć własną mapę w odpowiedzi na pytanie „Jakie metody uczenia się są najlepsze?”. Następnie podawał swoją mapę osobie po prawej stronie, tak że przed każdym lądowała nowa cudza mapa. Na tej nowej mapie uczestnicy dopisywali nowe pomysły (używając koloru innego niż oryginalny), a następnie ponownie przekazywali mapę do uczestnika po prawej. Cykl ten powtórzono kilka razy, a następnie mapy wróciły do twórców. Na koniec poprosiłam uczestników o rundkę podsumowującą, czego nowego autorzy map dowiedzieli się dzięki pomysłom innych.

Aby kształtować umiejętność współpracy, warto także uświadamiać uczniom ich własne unikalne talenty. Zmniejsza to tendencję do rywalizowania, bo uczniowie, różniąc się, mogą być tak samo ważni, a zatem równi. Ludzie mają różne talenty, różne mocne strony. Dlatego na warsztatach starałam się także uświadomić młodym ludziom, że w dorosłym życiu umiejętność np. gry w tenisa może okazać się nie mniej ważna niż np. znajomość anatomii kręgowców. Uczniowie powinni otrzymywać od szkoły zachętę, aby rozwijać różnorodne talenty, mniej rywalizować, bardziej cieszyć się indywidualnością swoją i innych.

Na warsztatach gimnazjaliści mieli także okazję, by poznać swoje indywidualne wyniki w teście wielo-

rakich inteligencji, który jest swoistym miernikiem talentów na różnych polach. Omówiono także techniki uczenia się wskazane dla osób, u których dominują wyraźnie dane rodzaje inteligencji. Dla przykładu, uczniowie z silną inteligencją ruchową dowiedzieli się, jak łatwiej zapamiętać wzory reakcji chemicznych bądź konstrukcje gramatyczne, ucząc się w ruchu. Poprosiłam ich, żeby każdy element reakcji lub zdania napisali osobno na kartce, a następnie ułożyli kartki na podłodze w odpowiedniej kolejności. Po tak przygotowanych ciągach kartek uczniowie mogli chodzić rytmicznie, wypowiadając do rytmu sekwencję, którą chcą zapamiętać. Na przykład angielska konstrukcja „Chciałbym zamówić pizzę”, czyli „I would like some pizza”, brzmiała tak: „aj – łud – lajk – sam – pic – ca”), a każda sylaba oznaczała dla uczestnika jeden krok.

Czy warsztaty się udały? Pierwszą reakcją ze strony uczniów było zaskoczenie maskowane żartami. Nie zdziwiło mnie to. W przeciętnej tradycyjnej szkole nie korzysta się z takich technik na co dzień. Po kilku tygodniach uczniowie przyzwyczajają się do tego rodzaju pracy i zaczyna się konstruktywna faza coraz większego zaangażowania w to, co dzieje się na lekcji. Nie trzeba się zatem przejmować, jeśli nie wszystko od razu działa perfekcyjnie. Zmiana wzbudza niepokój nie tylko u nas, nauczycieli, ale także u naszych podopiecznych.

Każda ze strategii znajdujących się na stworzonej przez prof. Hattie liście może być realizowana na wiele sposobów. Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie zorganizowało w maju i czerwcu 2014 roku dwudniowe szkolenie w całości poświęcone wdrażaniu strategii prof. Hattie w praktyce (w ujęciu Colina Rose). Strategie te będą także centralnym punktem jednego z realizowanych projektów grantowych w roku 2015.

Ze swojej strony pragnę w imieniu własnym oraz MSCDN serdecznie podziękować Panu Mirosławowi Piątkowi, dyrektorowi ZS nr 6, za pomoc w organizacji warsztatów.

Ewa Weber jest z wykształcenia psychologiem oraz anglistą. Z zamiłowaniem zajmuje się efektywnymi metodami nauczania oraz prowadzenia szkoleń. Współpracuje z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.